

Eugeniusz Weron, Franciszek Cegielka

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 52/1, 137-156

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Zawartość: I. ROLA LAIKATU W RUCHU CZCICIELI MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO. 1. Ludzie świeccy w życiu i pismach siostry Faustyny. — 2. Świeccy w historii ruchu. — 3. Świeccy w upowszechnianiu kultu Miłosierdzia Bożego. II. Z HISTORII KULTU MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO W ŚWIECIE. 1. Kult Miłosierdzia Bożego podczas I wojny światowej. — 2. Czasy powojenne. — 3. Ośrodki kultu Miłosierdzia Bożego w świecie. — 4. W okresie zakazów *.

I. ROLA LAIKATU W RUCHU CZCICIELI MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO

Faktem jest, że ludzie świeccy odegrali wielką, a nawet — po ludzku sądząc — decydującą rolę w szerzeniu kultu Miłosierdzia Bożego, zapoczątkowanym przez służebnicę Bożą s. Faustynę (Helenę Kowalską). Ocalili bowiem treść posłannictwa siostry Faustyny w okresie przejściowych zakazów władzy kościelnej dotyczących tych form kultu Miłosierdzia Bożego, które wzięły swój początek z objawień udzielonych siostrze Faustynie. To ludzie świeccy stawiali wtedy głowę stojąc w obronie swego prawa do wielbienia Miłosierdzia Bożego w naszych kościołach. Oni zabiegali, by nie usuwano obrazów Chrystusa Miłosiernego z kościołów oraz gromadzili się, nawet bez zachęty i udziału kapłanów, samorzutnie na wspólne odmawianie koronki, litanii i nowenny do Miłosierdzia Bożego. Swoją postawą wytrwałości i wierności, a niekiedy także daleko posuniętą ofiarnością w kulcie Miłosierdzia Bożego skłonili władzę kościelną do ponownego zbadania całokształtu misji siostry Faustyny, jej życia i pism. Jak nam wiadomo, ludzie świeccy nie tylko zachowywali w prywatnej pobożności formy kultu zalecone przez siostrę Faustynę, ale ciągle poprzez memoriały i listy kierowane do władzy kościelnej różnych szczebli utrzymywali sprawę kultu Miłosierdzia Bożego na etapie kwestii ciągle żywej i otwartej.

Należy sobie obecnie zdać sprawę, że bez tej postawy szerokich rzesz ludzi świeckich same studia teologiczne nad sprawą Miłosierdzia Bożego niewiele mogłyby się przyczynić do utrzymania aktualności posłannictwa siostry Faustyny.

1. Ludzie świeccy w życiu i pismach siostry Faustyny

Jest rzeczą niemożliwą w tego rodzaju opracowaniu uwzględnić i opisać uczestnictwo tych wszystkich ludzi świeckich, którzy w jakikolwiek sposób współdziałali z siostrą Faustyną w realizacji jej szczególnego posłannictwa związanego z kultem Miłosierdzia Bożego. Natomiast warto tutaj wspomnieć o niektórych ludziach, którzy bardziej świadomie współpracowali z siostrą Faustyną.

Pomijając jej rodziców i rodzeństwo, którzy niewątpliwie raczej po-

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew.

średnio (a nawet czasem hamująco) przygotowywali przyszłą siostrę zakonną do wypełnienia jej posłannictwa, należy tu wspomnieć o tych świeckich, którzy pozytywnie zaważyli na losach powołania siostry Faustyny.

Spośród ludzi świeckich, którzy bardziej bezpośrednio przyczynili się do zrealizowania powołania Heleny Kowalskiej — przyszłej siostry Faustyny — trzeba najpierw wymienić Aldonę Lipszycową z Ostrówka, która przyjęła Helenę Kowalską w charakterze pomocy domowej w tym okresie, gdy potrzebowała pieniędzy na posag zakonny. Było to w roku 1924. Pani Aldona nie tylko umożliwiła Helenie zebranie posagu, ale pokochała ją jak własną córkę¹ i wydała o niej jak najpochlebniejsze świadectwo przy wstąpieniu do klasztoru. Wysoko oceniła jej obowiązkowość, schludność, właściwe podejście do dzieci, a przede wszystkim jej ogromną prawdość charakteru². Miała się nieraz wyrażać o swojej służącej, że „gdybym się na niej zawiodła, nie ufałabym (już) nikomu”³. W związku z wstąpieniem Heleny Kowalskiej do klasztoru A. Lipszycowa odbyła dość uciążliwą podróż do Warszawy, aby pomóc utorować drogę do życia zakonnego dla swojej podopiecznej⁴. Warto zaznaczyć z okazji pobytu Heleny Kowalskiej w Ostrówku, że w tym okresie jej życia otrzymała ona pierwszą łaskę większego zjednoczenia z Bogiem, o której kilkakrotnie wspomina na kartach swego dzienniczka duszy: „Bóg napełnił duszę moją światłem wewnętrznym głębszego poznania Go jako Najwyższego Dobra i Piękną. Poznałam, jak bardzo mnie Bóg miłuje”⁵. Odpowiedzią na tę łaskę Bożą był ślub dozgonnej czystości, złożony jeszcze przed wstąpieniem do klasztoru⁶.

Odrębną grupę osób świeckich współdziałających z misją siostry Faustyny stanowili lekarze. Dużą rolę w misji s. Faustyny przypadła w udziale dr Marii Maciejewskiej w Wilnie. Kiedy mianowicie nowy spowiednik siostry Faustyny ks. dr Michał Sopoćko dowiedział się o wizjach i nadzwyczajnych wydarzeniach w życiu swej penitentki, najpierw skierował ją do psychiatry, którą była wspomniana Maria Maciejewska. Dopiero kiedy lekarka nie stwierdziła zaburzeń neuropatycznych oraz gdy opinia miejscowej przełożonej i sióstr okazała się pozytywna, zaczął poważniej zajmować się wizjami i projektami swojej penitentki. Wtedy właśnie rozpoczęła się współpraca ks. Michała Sopoćki i siostry Faustyny w posłannictwie Miłosierdzia⁷. Punktem zwrotnym w tej współpracy była wspomniana pozytywna opinia dr Marii Maciejewskiej. Patrząc na to wydarzenie z perspektywy historycznej, tamto orzeczenie lekarskie było na pewno sprawą dużej wagi dla dalszego biegu życia, a w pewnej mierze także dla toczącego się obecnie procesu beatyfikacyjnego s. Faustyny.

Po tej samej linii pozytywnych świadectw ludzi świeckich o siostrze Faustynie idzie późniejsza analiza grafologiczna jej pisma, dokonana przez wybitnego grafologa francuskiego Raymonda Frillata: „Mamy przed sobą — stwierdza grafolog — naturę energiczną, kierowaną rytmem wysiłku, rozwijającą się stopniowo w środowisku prostym... Jej wola jest ugruntowana i solidnie wkorzeniona pragnieniem użytecznej budowy. Wymagająca, ale potrafi to złagodzić uczuciem sprawiedliwości i daru. Bardzo pracowita; z uśmiechem na co dzień i ogromnymi aspiracjami duchowymi. Uczuciowa

¹ Por. *Hagiografia polska*, tom I, Poznań 1971, 838.

² J. Stabińska, *Siostra Faustyna Kowalska. Duchowość i doktryna*, Poznań 1976, 17.

³ *Tamże*, 17.

⁴ *Tamże*.

⁵ *Dzienniczek s. Faustyny*, I, 5—6 oraz II, 182—183, cyt. przez J. Stabińską, *dz. cyt.*, 17.

⁶ Por. J. Stabińska, *dz. cyt.*, 17.

⁷ Por. J. Stabińska, *dz. cyt.*, 25.

i mimo reguły, która wytwarza zachowanie się chłodne, spotykamy u niej tę formę zarliwości, zapału, płomienia i miłości, która cechuje ludzi natchnionych, lub wielkich mistyków... Jej inteligencja jest bardzo prosta z natury, lecz odnosi się bezwzględne wrażenie pisma natchnionego, które zawiera intuicyjną znajomość bytów i wydarzeń, niewytlumaczalnych rozumem ludzkim. Zarówno w pismach, jak i reprodukcjach twarży s. Faustyny widzimy emanację bytu naznaczonego przez głębokie natchnienie, które przerasta rozum i zrozumienie ludzkie⁸. Jest to interesująca ocena specjalisty grafologa. Może zastanawiać ten fakt, w jaki sposób ten człowiek świecki potrafił na odległość przeniknąć, tak trafnie i głęboko, tajemnicę posłannictwa siostry Faustyny.

Znamienną jest przyjaźń, jaka się nawiązała w ostatniej chorobie między neofitą lekarzem dyrektorem szpitala gruźliczego na Prądniku dr. Silbergiem a siostrą Faustyną przebywającą tam na leczeniu. Ten nawrócony Żyd obdarzał siostrę jakąś szczególną życzliwością i sympatią. Prowadził z nią długie rozmowy na tematy religijne. Przeczuwał w niej jakąś wielką głębię duchową. Być może, że dla niego te rozmowy z siostrą Faustyną stanowiły okazję do poznawania istoty chrześcijaństwa. Pozwalał jej przez długi czas na swobodne poruszanie się wśród chorych i asystowanie przy umierających. Kiedy zauważył, że to ją bardzo wyczerpuje, zabronił jej odwiedzin po szpitalnych salach. Zgadzał się jednak na to, aby pomimo wysokiej gorączki, chodziła do szpitalnej kaplicy. Przy okazji wypowiedział następującą opinię: „To jest nadzwyczajna siostra, widziałem, jak szła do kaplicy trzymając się muru. Inna by tak nie potrafiła, ale ja jej tego zabronić nie mogę”⁹. Przy odejściu jej ze szpitala poprosił o obrazek dla swego dziecka, a wobec zastrzeżeń, że jest zakazany prątkami, odpowiedział: „Święci nie zarażają”¹⁰. Jest rzeczą zastanawiającą, jak ten początkujący chrześcijanin potrafił wyczuć nadzwyczajną drogę świętości u swojej pacjentki i równocześnie zdobyć się aż na tak dalece posuniętą cześć dla tej niewykształconej wieśniaczki.

Bardziej bezpośrednio — aniżeli lekarze, których było zresztą wielu — współdziałali z posłannictwem siostry Faustyny artyści plastycy. Jednemu z nich przypadła w udziale okazja wysłuchiwanie — oprócz spowiedników — pierwszych osobistych zwierzeń siostry Faustyny w sprawie wyglądu objawiającego się jej Najmiłosierniejszego Zbawiciela. Zapewne siostra starała się ukryć fakt, że to właśnie jej objawił się Zbawiciel w takiej postaci. Ale trudno przypuścić, ażeby się to ukrycie mogło jej udać w pełni. Tak więc artyści (jako pierwsi) stali się narzędziami w rozpowszechnianiu kultu Najmiłosierniejszego Zbawcy. Pierwszym był wileński malarz Eugeniusz Kazimierowski. W styczniu 1934 roku — za wiedzą i zgodą przełożonej i spowiednika — udała się siostra Faustyna do wspomnianego artysty. W ciągu szeregu posiedzeń przedstawiła szczegóły dotyczące zamówionego obrazu. Malarz w okresie trzech miesięcy (marzec-czerwiec) 1934 roku wykonał zamówienie. Radość Faustyny była bardzo krótka. Na widok ukończonego obrazu zapłakała¹¹. Pierwowzór był ogromnie odległy od podobizny na obrazie. Powtórzyła się tutaj podobna scena, jak w życiu Barnadetty Soubirous, gdy ujrzała pierwszą rzeźbę przedstawiającą jej „Panią” z grotty. Była to niezbyt udana próba wyrażenia ideału przy pomocy środków artystycznego wyrazu.

Za tą próbą poszły dalsze wysiłki artystów zmierzające do lepszego wy-

⁸ Cytuje J. Stabińska, *dz. cyt.*, 111 n.

⁹ J. Stabińska, *dz. cyt.*, 134.

¹⁰ *Tamże*, 134.

¹¹ A. Misiak SAC, *O Miłosierdziu Bożym. Wyjątki z dzienniczka siostry Faustyny*, Paris 1955, 66.

rażenia ucieleśnionego ideału Miłosierdzia. Próby te i wysiłki będą podejmowane i na przyszłość, by kolejnym pokoleniom ludzkim w sposób dla nich bardziej zrozumiały uprzystępniać transcendentną treść przerastającą ludzkie możliwości.

Niektóre próby malowania obrazu podejmowano już w czasie drugiej wojny światowej. Z kolei podobny obraz powstał w pracowni lwowskiego malarza B a t o w s k i e g o¹². Inną próbę namalowania obrazu podjął w roku 1943 malarz Antoni Hyła jako wotum za ocalenie rodziny¹³. A więc mamy tu już do czynienia z dość szeroko rozpowszechnionym wśród ludzi świeckich kultem Najmiłosierniejszego Zbawiciela. Kult ten zatoczył dość szerokie kręgi w czasie okupacji hitlerowskiej. Obraz Antoniego Hyły został rozpowszechniony w wielu kopiach, nie tylko w Polsce, ale i we Francji, Stanach Zjednoczonych i Australii¹⁴.

Po drugiej wojnie światowej nową próbę namalowania obrazu Najmiłosierniejszego Zbawiciela podjął — zapewne z inspiracji ks. M. Sopoćki — profesor Ludomir Śledziński, rektor politechniki w Krakowie. Specjalna komisja kościelna, zebrana pod przewodnictwem biskupa Stanisława Rosponda zbadała ten obraz pod kątem przydatności dla celów kultu. Obraz przedstawia Zbawiciela w momencie ukazania się Apostołom w wieczerniku. Chrystus wszedł wtedy do wieczernika — jak mówi Ewangelia — przez drzwi zamknięte. Prawa ręka Zbawiciela jest podniesiona do błogosławieństwa. Lewą ręką uchyla szatę w okolicy serca (niewidocznego na obrazie), skąd wychodzą dwa promienie (biały na prawo od widza i czerwony — na lewo). Komisja kościelna oceniła ten obraz pozytywnie jako odpowiadający wymaganiom kultu, tak pod względem artystycznym i liturgicznym, jak również dogmatycznym¹⁵. Warto zaznaczyć przy tym tę okoliczność, że referentem komisji oceniającej obraz był ks. M. Sopoćko. Wynika stąd, że sprawa obrazu bardzo leżała mu na sercu. Warto tu jednak zaznaczyć, że sam Zbawiciel na wątpliwości i obawy siostry Faustyny, wyrażone na widok pierwszej próby namalowania obrazu, miał dla Jej uspokojenia powiedzieć te słowa: „Nie w piękności farby ani pędzla jest wielkość tego obrazu, ale w mojej łasce”¹⁶.

Jak stąd wynika, ludzie świeccy dość wcześnie włączyli się do czynnej współpracy w dzieło kultu Najmiłosierniejszego Zbawiciela oraz współdziałali mniej lub więcej świadomie z posłannictwem siostry Faustyny.

Siostra Faustyna umiała się wywdzięczać ludziom świeckim. Niejednokrotnie stawiała swoim współsiostrom tego typu pytania: „A czy siostry modlą się kiedy za wojsko polskie? Za górników, pracujących w trudnych warunkach, za marynarzy żeglujących po morzu?” — Te pytania odsłaniają poczucie odpowiedzialności siostry Faustyny za katolicki laikat¹⁷. W biografii siostry Faustyny zanotowano, między innymi, taki szczegół: „Dowiedziawszy się (siostra Faustyna), że pewne małżeństwo w Łagiewnikach rozeszło się, dotąd modliła się i innych prosiła o modlitwę, aż doprowadziła do pojednania”¹⁸.

Osobnym tematem, a nawet rozdziałem, w życiorysie siostry Faustyny jest jej patriotyzm. Czytamy w dzienniku: „Ojczyzno moja kochana, Polsko, o gdybyś wiedziała, ile ofiar i modlitw za ciebie do Boga zanoszę”¹⁹. „Ile

¹² Por. *Hagiografia polska, dz. cyt.*, 844.

¹³ *Tamże*.

¹⁴ *Tamże*.

¹⁵ Por. A. Misiak, *dz. cyt.*, 67 n.

¹⁶ Cyt. A. Misiak, *dz. cyt.*, 73.

¹⁷ J. Stabińska, *dz. cyt.*, 66.

¹⁸ *Tamże*, 67.

¹⁹ *Dzienniczek s. Faustyny*, III, 10.

ty mnie kosztujesz Nie ma dnia, w którym bym się nie modliła za Ciebie”²⁰.

W to apostołstwo modlitwy wciągała także innych mówiąc, że Matka Najświętsza, Królowa Polski, potrzebuje takiego modlitewnego zaplecza dla swego królestwa. Siostra Faustyna błagała często Maryję o wstawiennictwo do Boga za Polskę²¹.

2. Świeccy w historii ruchu Miłosierdzia Bożego

Dotąd nie napisano jeszcze historii ruchu Miłosierdzia Bożego. Jest to ciągle żywa terażniejszość, która się rozgrywa i dokonuje na oczach naszego pokolenia. Dlatego trudno jest obecnie mówić o historii kultu i ruchu Miłosierdzia Bożego, a zwłaszcza o historii współdziałania ludzi świeckich. Z konieczności więc trzeba się ograniczyć zaledwie do kilku stwierdzeń i faktów może niedostatecznie znanych.

W szerzeniu kultu Miłosierdzia Bożego przy pomocy słowa drukowanego i mówionego, w pierwszym okresie po śmierci siostry Faustyny Kowalskiej niewątpliwie górowali duchowni, a głównie kapłani diecezjalni i zakonni. Już nawet sama bibliografia prac o Miłosierdziu Bożym i siostrze Faustynie jest tego oczywistym dowodem²². Trzeba jednak sobie zdawać sprawę z tego, że zapotrzebowanie religijne na prace tego typu ze strony ludzi świeckich było powodem powstawania biografii s. Faustyny i prac o Miłosierdziu Bożym. Mamy tutaj do czynienia niewątpliwie z jakąś dwustronną zależnością.

Trzeba dostrzegać, że także w propagowaniu informacji o życiu s. Faustyny oraz samego kultu dużą rolę odegrali i odgrywają obecnie ludzie świeccy, a wśród nich świeccy biografowie i autorzy. Na poczesnym miejscu należy wspomnieć Marię Winowską z Paryża. W dużym stopniu przyczyniła ona się do rozślawienia posłannictwa siostry Faustyny wśród innych narodów przez swoją znakomitą książkę w języku francuskim, pt. *Droit à la Miséricorde*, Paris 1958²³. W oparciu o tę książkę oraz inne publikacje powstała i powstaje różnojęzyczna literatura informująca o posłannictwie siostry Faustyny. Zdziwiająco szybko kult Miłosierdzia Bożego rozszedł się po pięciu kontynentach. Wspomniana autorka (Maria Winowska) mogła napisać już w roku 1958, że s. Faustyna jest dziś znana i czczona niemal na całym świecie²⁴: w Europie — wszystkie kraje bez wyjątku; w Azji — Palestyna, Indie, Ceylon, Birma, Korea, Japonia, Indonezja (Jawa, Sumatra itd.); w Afryce — Maroko, Algeria, Togo, Dahomey, Kamerun, całe Kongo dawniej belgijskie, Mozambik, Madagaskar; w Ameryce Północnej i Południowej — wszystkie kraje; w Australii — Sydney, Melbourne, Carlton.

Napis na obrazie: „Jezu, ufam Tobie” jest znany w sześćdziesięciu językach²⁵.

Taki stan rzeczy istniał już w dwadzieścia lat po śmierci s. Faustyny, tzn. na rok przed znanym zakazem ze strony Kongregacji Sw. Oficjum.

²⁰ *Dzienniczek s. Faustyny*, III, 51.

²¹ *Dzienniczek*, I, 126; cyt. J. Stabińska, dz. cyt., 67.

²² Por. bibliografie w *Hagiografii polskiej*, 848—849; J. Stabińska, dz. cyt., 140—141; S. Szymański, *W służbie Bożego Miłosierdzia. Siostra Faustyna Kowalska*, Warszawa 1974, 100—102 (skrypt powielany).

²³ Książka ta wyszła także w języku polskim: M. Winowska, *Prawo do Miłosierdzia. Posłannictwo siostry Faustyny*, Paris 1974.

²⁴ M. Winowska, *Droit à la Miséricorde*, Paris 1958, 11.

²⁵ *Tamże*.

Jak to się mogło stać, że kult Miłosierdzia Bożego już wtedy mógł tak szybko się rozpowszechnić? Głównym podmiotem nośnym byli ludzie świeccy, najpierw żołnierze, którzy po klęsce wrześniowej przedzierali się z Polski poprzez wszystkie granice bardzo często z obrazkiem Jezusa Miłosiernego, koronką i litanią w tornistrze, by dalej walczyć za swoją ojczyznę. Za nimi z kolei poszła w świat szeroka fala cywilnych uchodźców poprzez Rosję, Iran, Palestynę, Afrykę, Australię i obie Ameryki. To oni zabierali z sobą wraz z nadzieją na powrót do ojczyzny obrazek Jezusa Miłosiernego. Z tym drukowanym na kiepskim papierze, małym obrazkiem wiązano niejasne proroctwa o szczególnym błogosławieństwie oraz o misji Polski we współczesnym świecie.

Wiadomą jest rzeczą, że kult Miłosierdzia Bożego rozpowszechnił się najpierw w Wilnie. W czasie powstania warszawskiego kult Miłosierdzia Bożego oraz obrazek Jezusa Miłosiernego był już dość mocno rozpowszechniony wśród ludności. Obrazek Miłosierdzia Bożego był umieszczany nawet na drzwiach domów katolickich jako znak rozpoznawczy rodzin katolickich. Poprzez obozy koncentracyjne i jenieckie, w których Polacy stykali się z przedstawicielami wielu narodów świata, niejasne wiadomości o objawieniach danych siostrze Faustynie docierały do różnych narodowości. Po zakończeniu drugiej wojny światowej nowa fala uchodźców rozniosła wszędzie wieść o objawieniu Bożego Miłosierdzia. W ten sposób w pierwszym dwudziestoleciu orędzie Miłosierdzia obiegło niemal cały świat katolicki.

Na terenie Polski w roku 1951 było już ponad 130 ośrodków kultu Miłosierdzia Bożego rozsianych po całym kraju²⁶. Wkrótce jednak ruch został ogólnie przyhamowany przez zakazy Kongregacji Św. Oficjum. Z kościołów zaczęto usuwać obrazy Jezusa Miłosiernego oraz inne formy nowego kultu. Wtedy jednak stopniowo ujawniała się coraz większa aktywność świeckich czcicieli Miłosierdzia Bożego. Pozbawieni dotychczasowego oparcia w duchowieństwie, ludzie świeccy poczęli się spontanicznie organizować w coraz nowe zespoły i ośrodki modlitwy i działania. Wtedy właśnie na naszych ziemiach zaczął się rozwijać autentycznie laicki ruch o mocnym zabarwieniu apostołskim dla obrony prawa do wielbienia Bożego Miłosierdzia, według formy opartej na objawieniach danych siostrze Faustynie.

3. Świeccy w aktualnym upowszechnieniu kultu Miłosierdzia Bożego

Na początku drugiego dwudziestolecia od śmierci siostry Faustyny nastąpiły znane zakazy kultu Miłosierdzia Bożego przez władze kościelne. W dniu 28 XI 1958 Kongregacja Św. Oficjum wysłała na ręce kardynała prymasa Stefana Wyszyńskiego pismo zabraniające szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego w formie proponowanej przez siostrę Faustynę, a biskupom nakazała usuwanie z kościołów obrazów malowanych według wskazań s. Faustyny. W roku następnym (1959) ukazała się pod datą 6 marca 1959 w „Acta Apostolicae Sedis” oficjalna notyfikacja zawierająca: 1. zakaz rozszerzania obrazów i pism propagujących nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego według form przekazanych przez siostrę Faustynę; 2. zobowiązanie biskupów do roztropnego usuwania obrazów Miłosiernego Zbawiciela malowanych w oparciu o objawienia siostry Faustyny.

Zakazy te obowiązywały formalnie aż do roku 1978. Dopiero wtedy Kongregacja do Spraw Nauki Wiary odwołała poprzednie zarządzenia w zawiadomieniu, którego treść brzmi następująco²⁷:

„Z różnych stron, a szczególnie z Polski, zapytywano — także autory-

²⁶ Por. *Hagiografia polska*, tom I, 845.

²⁷ AAS 70(1978) 350; tłumaczenie własne autora (E. W.).

tatywnie — czy zakazy zawarte w zawiadomieniu Kongregacji Sw. Oficjum, ogłoszone w A.A.S., w roku 1959, s. 271, dotyczące nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego w formie zaproponowanej przez siostrę Faustynę Kowalską powinny być jeszcze utrzymane w swej mocy.

Taż Sw. Kongregacja, mając na uwadze przedłożone jej liczne dokumenty w oryginalnym brzmieniu, które były nieznanne w roku 1959, tudzież biorąc pod uwagę głęboko zmienione okoliczności oraz licząc się ze zdaniem wielu polskich ordynariuszy, oświadcza, że zakazy zawarte we wspomnianym zawiadomieniu już nie obowiązują”.

W związku ze sprawą poprzednich zakazów powstaje pytanie, co skłoniło Kongregację do Spraw Nauki Wiary do wycofania swoich dawniejszych zarządzeń? W samym tekście powyższego pisma znajdujemy powołanie się na liczne dokumenty w oryginalnym brzmieniu, które były przedtem nieznanne członkom kongregacji. Chodzi tu przede wszystkim o pisma samej siostry Faustyny, a zwłaszcza jej dziennik duszy, który był znany tylko w zniekształconym włoskim tłumaczeniu.

Drugim powodem są „głęboko zmienione okoliczności”. Zapewne wchodzi tu w grę przede wszystkim daleko już zaawansowany proces beatyfikacyjny Sługi Bożej siostry Faustyny. Najważniejszą jednak okolicznością — jak można się domyślać — był fakt, że kult Miłosierdzia Bożego pomimo zakazów nie tylko nie ustał, ale się jeszcze bardziej rozwinął — i to nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach — przynosząc wszędzie zbawienne owoce. Trzecim oficjalnym powodem była opinia przychylna i popierająca kult Miłosierdzia Bożego ze strony „wielu polskich ordynariuszy”. Wielu polskich biskupów od początku nie kwapiło się zbyt do wprowadzenia w życie zakazów, uzależnionych zresztą wyraźnie od ich „roztropnego uznania”. I dlatego kult Miłosierdzia Bożego nie spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony części polskiego duchowieństwa.

Najważniejszą jednak okolicznością zmiany oficjalnej postawy władz kościelnych — nie wymienioną wyraźnie w dokumencie Stolicy Świętej — były zapewne nieustanne petycje wiernych świeckich, napływające wprost lub pośrednio do Stolicy Świętej, dosłownie „z różnych stron, a szczególnie z Polski”. Właśnie ta dość powszechna opinia Ludu Bożego skłoniła kongregację do ponownego rozpatrzenia sprawy oraz do zmiany stanowiska wobec faktu ciągle narastającego kultu Miłosierdzia Bożego według form opartych o objawienia dane siostrze Faustynie.

I tutaj staje się widoczną szczególną rolą wiernych świeckich. Trzeba przyznać, że podczas gdy duchowieństwo na ogół było raczej skłonne przejść nad sprawą kultu Miłosierdzia Bożego do porządku dziennego, tolerując ewentualnie ten kult, to ludzie świeccy zdecydowanie, wiedzeni swoistym „instynktem wiary”, domagali się nieustannie wyraźnego uznania prawowierności tegoż kultu jako całkowicie zgodnego z danymi Ewangelii. Kongregacja do Spraw Nauki Wiary przyznała pośrednio rację temu przekonaniu i stanowisku wiernych świeckich.

Odnajdujemy w tym fakcie zaskakujące potwierdzenie nauki soborowej: „Chrystus, Prorok wielki... pełni swe prorocze zadanie ...nie tylko przez hierarchię, która naucza w Jego imieniu i Jego władzą, ale także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa, aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym” (KK 35). Właśnie w tej instynktownej wierze (*sensus fidei*) oraz „łasce słowa” (*gratia verbi*) wyrażonej w niekończących się memoriałach i petycjach, opatrzonych setkami i tysiącami podpisów, kierowanych niestrudzenie i ufnie do biskupów, konferencji episkopatu oraz do Stolicy Świętej, należy przypisać tak radykalną zmianę stanowiska władzy kościelnej.

Wspomniane petycje i wszelkiego rodzaju memoriały były poparte żar-

liwą pobożnością, a niekiedy wprost heroiczną wiarą i ofiarnością tysięcy wiernych świeckich w szczeniu kultu Miłosierdzia Bożego, zwłaszcza w naszym kraju. Oto dla ilustracji niektóre próbki sprawozdań ludzi świeckich z poszczególnych ośrodków kultu Miłosierdzia Bożego:

Z Elbląga²⁸: „Działalność naszego ośrodka koncentruje się przy kołach różańcowych poszczególnych parafii, a mianowicie: św. Jerzego, św. Mikołaja, św. Wojciecha, Wszystkich Świętych oraz przy świątyniach zakonnych redemptorystów i franciszkanów. Nadto w wiejskich parafiach... Praktycznie wygląda to w ten sposób, że czciciele Miłosierdzia Bożego zobowiązują się odmawiać codziennie, obok tajemnicy różańcowej, także jedną cząsteczkę koronki do Miłosierdzia Bożego z tym, że wstęp i zakończenie odmawiają dodatkowo zelatorzy w imieniu czcicieli zgromadzonych przy danej róży. Święto Miłosierdzia Bożego było uroczyscie obchodzone w tym roku (1977) we wszystkich wymienionych świątyniach (Elbląga), poprzedzone publicznymi pogadankami na temat objawień s. Faustyny oraz nowenną do Miłosierdzia Bożego. W dniu tym czciciele Miłosierdzia Bożego przystępowali do Komunii św. z kwiatami w rękę, które następnie składano u stóp ołtarza w hołdzie Panu Jezusowi Królowi Miłosierdzia. Obraz Króla Miłosierdzia jest czczony we wszystkich wymienionych świątyniach. Obecnie przygotowujemy się do działalności na terenie parafii wiejskich. Ilość czcicieli Miłosierdzia Bożego na terenie naszego ośrodka obliczamy conajmniej na 2.000.

Łącząc się z innymi ośrodkami, przekazaliśmy swój list do ks. arcybiskupa Henryka Gulbinowicza, z prośbą o staranie się u Ojca Świętego o ustanowienie święta Miłosierdzia Bożego w Polsce i na całym świecie”.

A oto inny fragment ze sprawozdania z Poznania²⁹. „Przy pomocy... wytrwałej pracy i za zgodą łaskawych księży proboszczów (kanoników, dziekanów, prałatów) udało mu się na nowo rozpalić przygasły przez zakaz (z dnia 6 marca 1959 r.) kult Miłosierdzia Bożego. Stworzyliśmy wielki i silny ośrodek w 21 kościołach... Ofiarowaliśmy Miłosierdziu Bożemu z miłością koronkę, gdzie tylko się dało: w podróży, w tramwaju, autobusie, w długiej kolejce, w nieprzespanych nocach, w najrozmaitszych intencjach... Tak samo nasz ośrodek — o ile tylko miał możliwość — starał się o dobre czyny takie jak: pielęgnowanie ciężko i obłożnie chorych na raka, gdzie dyplomowane pielęgniarki nie miały odwagi z powodu zaduchu... Ośrodek nasz od grudnia 1973 opiekuje się chorym po trzech zawałach księdzem; otrzymuje (on) z naszego ośrodka bez przerwy ofiarę na Mszę św. gregoriańską czyli od tamtego czasu odprawia już 51 Mszę św. gregoriańską — co ma wartość ratowania życia ludzkiego!... Gdyby zliczyć czyny naszego ośrodka z 21 kościołów, byłaby gruba książka, ale to jest niepotrzebne, bo to Miłosierdziu Bożemu jest na większą cześć”.

A więc ruch czcicieli Miłosierdzia Bożego, ruch apostołstwa ludzi świeckich. Z motywów czci dla Miłosierdzia Bożego, wykonywują oni apostołstwo życia chrześcijańskiego z wszystkimi jego konsekwencjami.

Osoba świecka z Siemianowic Śląskich pisze³⁰: „Ośrodek istnieje już prawie 20 lat. Zainicjowali go Łucja Michalska i Leon Czaja (wówczas młody nauczyciel). Obecnie liczy około 100 członkiń. Co niedzielę po południu odbywają się nabożeństwa godzinne przed wystawionym Najśw. Sakramentem... Co roku (niektórzy co kwartał) wyjeżdżają do Łagiewnik

²⁸ Por. Biuletyn Miłosierdzia Bożego, nr 1, Częstochowa 1977 (w maszynopisie), s. 36 n.

²⁹ List w posiadaniu sekretariatu Sekcji Miłosierdzia Bożego w Częstochowie.

³⁰ Biuletyn Miłosierdzia Bożego, nr 2, Częstochowa 1978, (w maszynopisie), s. 54 n.

krakowskich, do klasztoru i na grób s. Faustyny. W latach ubiegłych organizowano letnio-jesienne wycieczki autokarami. Uczestniczą tam w nabożeństwach... Pośród krewnych, znajomych i współpracowników czcicielki rozpowszechniają nową formę kultu, broszurki, nowenny, obrazki, teksty litanii i koronki. Czyta się dostępne i opublikowane dotąd książki, broszury, artykuły wśród członkiń ośrodka. Popularyzuje się je wśród krewnych i znajomych... Szerzy się apostołstwo miłosierdzia pośród członkiń i przez nie (odwiedziny chorych, osób opuszczonych, biednych, udział w pogrzebach, wspieranie materialne potrzebujących itp.)”.

Te urywki ze sprawozdań ukazują mechanizmy szerzenia się kultu Miłosierdzia Bożego z inicjatywy ludzi świeckich. Mamy tu do czynienia z ruchem zdumiewająco samorządnym polskiego laikatu. Duchowni w okresie ostatnich dwudziestu lat w swej większości nie tylko nie popierali tego ruchu, ale niekiedy nawet wyraźnie zwalczali go środkami nie zawsze godnymi uznania.

Jeżeli obecnie uwidacznia się dość powszechne zadowolenie z wycofania zakazów kościelnych dotyczących form kultu Miłosierdzia Bożego, opartych na prywatnych objawieniach Sługi Bożej siostry Faustyny Kowalskiej, to należy przyznać, iż zawdzięczamy to wspomnianemu już nadprzyrodzonemu instynktowi wiary — owemu *sensus fidei* — ujawniającemu się przez Lud Boży, a w tym wypadku szczególnie przez świeckich katolików.

Właśnie obecnie, po okresach wahań, niepewności i zakazów, została osiągnięta swoista „powszechna zgodność” (KK 12) w sprawie nowych form kultu Miłosierdzia Bożego. W osiągnięciu tej zgodności katolicki laikat w Polsce odegrał niewątpliwie szczególnie ważną i niezastąpioną rolę.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew

II. Z HISTORII KULTU MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W ŚWIECIE

W naszym stuleciu, Chrystus Pan wybiera sobie dusze i przez nie przekazuje światu Orędzie swojego miłosierdzia, podkreślając je zwłaszcza wobec grzeszników, nawet najzatwardziały, skoro tylko o to miłosierdzie do Niego się zwróci¹. Z idei matki Ludwiki Małgorzaty Claret de la Touche (15. III. 1868 — 14. V. 1915) i przy udziale o. A. Charrier S.J. powstało podczas pierwszej wojny światowej. „Powszechne przymierze kapłańskie przyjaciół Najśw. Serca Jezusowego”, które przyjęło za swoje zadanie przepowiadanie i uwielbianie miłosierdzia Bożego, by przeciwstawić się duchowi sceptycyzmu i egoizmu. Przymierze to jednak nie przeniknęło swoimi ideałami szerszych warstw katolickich i nie poczyniło żadnych kroków do wprowadzenia liturgicznego kultu Miłosierdzia Bożego.

Słynne objawienia Serca Jezusowego, dane siostrze Józefie Menendez, koadjutorce Zakonnicy Serca Jezusowego (4.IV.1890—29.XII.1920), podkreślają w sposób jakżeż wzruszający bogactwa miłosierdzia Bożego i zachęcają do uwielbiania Go. Chrystus Pan jednak nie przekazał siostrze Józefie żadnego polecenia do wprowadzenia liturgicznego kultu Miłosierdzia Bożego². Podobne zdanie trzeba wypowiedzieć o objawieniach danych siostrze Benignie Konsolacie (1890—1923).

¹ Tekst referatu przesłanego na pierwszy kongres czcicieli Miłosierdzia Bożego (24—26.IV.1981) — z niewielkimi skrótami.

² Por. F. Cegiełka SAC, *Apel Miłości. Orędzie Serca Jezusowego do świata i Jego postanka s. Józefa Menendez, Felicjana, Buffalo, N. Y. 1949.*

Z pierwszym żądaniem wprowadzenia liturgicznego kultu Miłosierdzia Bożego spotykamy się dopiero w objawieniach, danych siostrze Faustynie Kowalskiej, koadjutorce siostrz Matki Bożej Miłosierdzia (1905—1938)³. Najpierw, dnia 22 lutego 1931 r., Chrystus Pan zażądał od niej wymalowania obrazu, według Jego wskazówek, z napisem „Jezu ufam Tobie”. Obraz ten miał się stać artystyczną ekspresją Miłosiernego Chrystusa i pobudką do uwielbienia Miłosierdzia Bożego. W lipcu 1934 roku Chrystus Pan objawił dalszą Swoją wolę: „Pragnę — mówi do siostry Faustyny — ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy był świętem Miłosierdzia”. We wrześniu zaś 1935 roku Chrystus Pan przekazuje siostrze Faustynie koronkę do Miłosierdzia Bożego. Święto Miłosierdzia Bożego — według żądania Chrystusa — ma poprzedzić nowenna do Miłosierdzia Bożego. Nowenna, koronka i inne modlitwy do Miłosierdzia Bożego są skierowane do Ojca Przedwiecznego jako do źródła Miłosierdzia, jako do Tego, który zesłał nam ze Swej niezgłębionej Miłości i Miłosierdzia Syna Swojego jako zastępczą żertwę za grzechy świata. Każe nam ofiarować Chrystus Pan Jego Ciało i Krew, Bóstwo i człowieczeństwo Ojcu Przedwiecznemu, albowiem Ojciec dał nam Swego Syna jako dar, którym mamy prawo dysponować dla naszego zbawienia. Siostra Faustyna Kowalska była więc pierwszą uprzywilejowaną duszą, która w imieniu wiernych i członków Chrystusowej rodziny, uwielbiała Miłosierdzie Boże, według pragnień Serca Jezusowego, naszego Zbawiciela, ale i Brata.

Ojciec duchowy siostry Faustyny, ks. dr Michał Sopoćko, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, był pierwszym kapłanem, który zabiegał o wprowadzenie liturgicznego kultu Miłosierdzia Bożego. Na zakończenie jubileuszu Odkupienia, podczas triduum — 26—28 kwietnia 1935 r. — w Ostrej Bramie, ks. Sopoćko za zgodą duszpasterza wileńskiego, pracującego przy kaplicy Ostrobramskiej w Wilnie, umieścił obraz Miłosierdzia Bożego i wygłosił podczas tego triduum kazanie o Miłosierdziu Bożym. Siostra Faustyna, która brała udział w tym nabożeństwie, twierdzi w swych zapiskach, że kiedy ks. Sopoćko „zaczął mówić o tym wielkim Miłosierdziu Pańskim, obraz ten przybrał żywą postać i promienie Jego przeniknęły do serca ludzi zgromadzonych”⁴. Za aprobatą arcybiskupa wileńskiego, ks. metropolity Jałbrzykowskiego, ks. Sopoćko umieścił, dnia 4 kwietnia 1937 r., obraz Miłosierdzia Bożego w kościele św. Michała, po stronie epistoły. Tutaj miał swobodę szerzenia nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego.

Ks. Sopoćko zapragnął upowszechnić nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, dlatego w roku 1936 opublikował w Wilnie broszurkę o Miłosierdziu Bożym. W roku następnym broszura ta ukazuje się w Poznaniu pt. *Idea Miłosierdzia Bożego w liturgii*. Wykorzystał także Kongres Mariologiczny, który odbywał się w Wilnie, w dniach od 1 do 3 lipca 1937 r., i przedstawił rezolucję uczestnikom kongresu, jednogłośnie przyjętą, w której kongres zwraca się do Stolicy Apostolskiej o wprowadzenie święta Miłosierdzia Bożego na niedzielę Przewodnią. Ks. arcybiskup wileński sprzeciwił się jednak wysłaniu tej rezolucji do Rzymu. W tymże samym roku (1937) ks. Sopoćko ogłosił za zgodą Kurii Krakowskiej swą broszurkę o Miłosierdziu Bożym, zawierającą nowennę, koronkę i litanie do Miłosierdzia Bożego. W roku 1938 ks. Sopoćko miał możliwość uczestniczenia w dorocznym zebraniu episkopatu polskiego w Częstochowie, na którym przedstawił umotywowaną propozycję ustanowienia święta Miłosierdzia Bożego. Wystąpienie jego nie osiągnęło spodziewanego skutku.

³ Por. bibliografia podana na końcu artykułu.

⁴ Por. F. Cegiełka SAC, *S. Faustyna Kowalska, szafarka Miłosierdzia Bożego*, North Tonawanda, N. Y. 1954, 179.

1. Kult Miłosierdzia Bożego w czasie II wojny światowej

Podczas ostatniej wojny (1939—1945), za przyzwoleniem arcybiskupa wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego powstaje w Wilnie, w kościele św. Michała, ośrodek kultu Miłosierdzia Bożego. Tenże arcybiskup pozwolił na przedruk broszurki o Miłosierdziu Bożym, opublikowanej w Krakowie w r. 1937. Publikacja spowodowała upowszechnienie nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego wśród ludności wileńskiej. Świadczą o tym wota dziękczynne, których wiele zawieszono przy obrazie Miłosiernego Chrystusa. Do roku 1941 było tych znaków wdzięczności 135.

Z Wilna poczęło się szerzyć nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego na Litwie i w Polsce centralnej, będącej pod okupacją niemiecką. Pierwsze solenne nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego poza Wilnem, odbyło się 7 marca 1943 r. w kaplicy sióstr Matki Boskiej Miłosierdzia w Łagiewnikach, pod Krakowem.

Dzięki ks. Jarzębowskiemu, marianinowi, nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego zaczęło się szerzyć poza granicami Polski. Ks. Jarzębowski wprowadzili w to nabożeństwo i objawienia siostry Faustyny studentki ks. M. Sopoćki, których spotkał w roku 1940 w obozie ewakuowanych Polaków, koło Wilkomierza, na Litwie. Byli to księża Nikodem Dubrawka i Antoni Mantuszyk⁵. W roku 1941 ks. Jarzębowski przybył do Ameryki i rozpoczął swoją apostołską akcją na rzecz tego nabożeństwa. Przywiózł ze sobą tak zwane Memorandum ks. M. Sopoćki, zawierające materiały o nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego, które — przy pomocy finansowej ks. profesora Walerego Jasińskiego z Orchard Lake, pod Detroit — udało się wydać drukiem. Prowincjał marianów, ze Stockbridge, Mass., rozesłał łacińskie tłumaczenie tego memorandum: *De Misericordia Divina*, wszystkim amerykańskim biskupom i rektorom seminariów w USA. Akcja ta nie wywołała zainteresowania. Natomiast zainteresowanie wzbudziło wśród Amerykanów polskiego pochodzenia wydane przez siostry felicyjanki z Livonia, pod Detroit, nowenny do Miłosierdzia Bożego, z litanią i koronką, w nakładzie 2000 egzemplarzy.

Równocześnie, pod wpływem ks. Jarzębowskiego, jego konfratry z Stockbridge, Mass., stworzyli swoje centrum propagandy nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, wydając na początek broszurkę z nowenną i modlitwami do Miłosierdzia Bożego, na podstawie dzienniczka siostry Faustyny. Ks. arcybiskup z Baltimore, Maryland, Michael J. Curley dał swoje *imprimatur* dla powyższej broszurki, z datą 3 października 1942 r. Drugie wydanie tej broszurki ukazało się już po wojnie, z *imprimatur* biskupa ze Springfield, Mass., M. O'Leary, z datą 5 sierpnia 1945 r.

Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, w mniej zorganizowany sposób, a raczej spontanicznie, szerzyło się wśród Polaków, rozproszonych po całym świecie, podczas ostatniej wojny. Nawet w Jerozolimie ukazały się dwie broszurki o Miłosierdziu Bożym i objawieniach danych siostrze Faustynie. Jedna z nich po polsku, druga po francusku z *imprimatur* patriarchy Alois⁶. Nabożeństwo to szerzyło się również w obozach koncentracyjnych, zwłaszcza wśród polskich kapłanów w Dachau.

2. Czasy powojenne

Okres powojenny zaznaczył się szczególnym rozwojem nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego w Polsce i poza jej granicami. Do ośrodków powojennych zaliczyć trzeba także Belgię i Francję, gdzie Misja Polska w Belgii

⁵ Por. J. Chróściechowski MIC, *Devotion to Divine Mercy in Our Day*, Stockbridge, Mass, 95.

⁶ T. Zaremba, *Mercy in forever*, Pulaski, Wis., 1957.

i we Francji wydały pierwsze polskie broszurki o objawieniach danych siostrze Faustynie i o wezwaniu Chrystusa Pana do wprowadzenia nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, w roku 1945.

W roku 1946 ks. kardynał August Hlond, prymas Polski, przesłał do Rzymu traktat ks. M. Sopoćki. *De Misericordia Dei deque eiusdem festo instituendo* — o Miłosierdziu Bożym i o Jego święcie, które należy wprowadzić. Osobiście byłem świadkiem rozmowy, w której ks. kardynał Hlond oświadczył, że właśnie taki dokument wysłał do kongregacji rzymskiej (rok 1946 w Paryżu).

W roku 1945 o. Jacek Woroniecki OP, podówczas profesor uniwersytetu Angelicum w Rzymie, opublikował w Krakowie książkę *Tajemnica Miłosierdzia Bożego*, której drugie wydanie ukazało się w roku 1948. W roku 1947 ks. M. Sopoćko wydał w Poznaniu broszurkę pt. *O święto Najmiłosierniejszego Zbawiciela*, a w następnym roku w Krakowie, o. J. Andrzej SJ, ogłosił drukiem broszurkę *Miłosierdzie Boże, ufamy Tobie*. W tymże samym roku (1948), ks. Sopoćko wydał we Wrocławiu broszurkę: *Miłosierdzie Boże, jedyna nadzieja ludzkości*. Ta sama broszurka ukazała się w Londynie, w Anglii, w wydawnictwie Veritas, w roku 1949. Niezmordowany apostoł Miłosierdzia Bożego, ks. M. Sopoćko, wydaje znowu w roku 1949 broszurę: *Poznajmy Boga w Jego Miłosierdziu*, na tle litanii, jako też drugą broszurę pt. *Król Miłosierdzia*; obie ukazały się w Poznaniu.

Ks. Władysław Lason SJ, kierownik Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego, zaprosił piszącego te słowa do wygłoszenia przemówienia na temat misji siostry Faustyny w Rozgłośni Watykańskiej. Miałem szczęście opracować ten temat i wygłosić przemówienie w Radio Watykańskim dnia 27 lutego 1948.

W kwietniu 1948 r. Polskie Towarzystwo Teologiczne na swym zjeździe w Krakowie uchwaliło wystosowanie prośby do Stolicy Apostolskiej o ustanowienie święta Miłosierdzia Bożego.

Dla większej przejrzystości, podamy pełniejszy obraz powstawania ośrodków kultu Miłosierdzia Bożego w następnych podrozdziach. Tutaj niech wolno nam będzie stwierdzić ogólnie, że w czasach powojennych nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, według objawień siostry Faustyny Kowalskiej, objęło prawie cały świat katolicki. Z Francji i Ameryki docierały wydawnictwa o Miłosierdziu Bożym do krajów Europy, do środkowej i południowej Ameryki, do Afryki, Australii i Azji.

Udział marianów w szerzeniu kultu Miłosierdzia Bożego

Obok ks. M. Sopoćki, wielkie zasługi w rozszerzaniu kultu Miłosierdzia Bożego położyli marianie. Pierwszym spośród nich był ks. Jarzębowski, który z Polski poprzez Litwę, Rosję i Japonię przybył w roku 1941 do Ameryki Północnej, przywożąc z sobą memorandum ks. M. Sopoćki *De Misericordia Dei deque eiusdem festo instituendo*⁷. Pracę swoją rozpoczął od wydania Memoriału ks. Sopoćki o Miłosierdziu Bożym, po polsku, przy pomocy finansowej ks. prałata Walerego Jasińskiego, profesora teologii w polskim seminarium w Orchard Lake, pod Detroit⁷. Ówczesny prowincjał marianów w Stockbridge Mass., rozesłał memoriał ks. Sopoćki po łacinie do wszystkich biskupów Ameryki i do rektorów seminariów w Ameryce. Dzięki także ks. Jarzębowskiemu, siostry felicjanki prowincji detroickiej wydały (w roku 1941) 2000 egzemplarzy broszurki o Miłosierdziu Bożym, zawierającej nowennę, litanie i koronkę do Miłosierdzia

⁷ Por. J. Chróściechowski MIC, dz. cyt., 95 nn.

Bożego. Podobnie uczyniły siostry felicjanki wschodniej prowincji z Enfield, Conn.

W Stockbridge, Mass, w siedzibie prowincji św. Stanisława Kostki, utworzyli marianie ośrodek propagandy nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego. Stąd rozchodziły się broszurki, ulotki i obrazki Miłosierdzia Bożego, niemal na cały świat. Wydawnictwa te miały *imprimatur* biskupa z Baltimore, Maryland (3. X. 1942), a potem biskupa ze Springfield, Mass (5. VIII. 1945). W roku 1943 marianie wydali broszurkę z nowenną do Miłosierdzia Bożego oraz z modlitwami i wyjaśnieniami o objawieniach siostry Faustyny Kowalskiej w 50.000 egzemplarzy, pt. *Nowenna do Miłosierdzia Bożego*. W roku 1948 dzięki miarianom ukazała się w druku, po angielsku, z *imprimatur* ks. kardynała Edwarda Mooney z Detroit, broszura o. Andrasza SJ. Znowu w roku 1953 wydali marianie w języku angielskim broszurę ks. M. Sopoćki *O Święto Najmiłosierniejszego Zbawiciela (The Feast of the Most Merciful Savior)* w 8.000 egzemplarzy. W tymże roku o. Julian Chróściechowski ogłosił w kwietniowym numerze „The American Ecclesiastical Review”, wydawanym przez Katolicki Uniwersytet w Washington, 12-stronicowy artykuł o nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego (*The devotion to the Divine Mercy*). Dzięki miarianom, w roku 1955 Grail Publications (benedyktynskie wydawnictwo w St. Meinrad, Indiana) wydało książkę ks. M. Sopoćki po angielsku: *God is Mercy* (Poznajmy Boga w Jego Miłosierdziu), stron 173. W roku 1958 marianie wydali po angielsku broszurę biograficzną: *Sister Faustina, Apostle of Divine Mercy*, 100 stron, tłumaczenie francuskiej książki, wydanej przez ks. Alojzego Misiaka SAC, w Paryżu. „Marian Helpers”, kwartalnik marianów, wydawany w Stockbridge, Mass., regularnie ogłaszał artykuły o Miłosierdziu Bożym i o siostrze Faustynie. Angielskie publikacje ze Stockbridge rozchodziły się nie tylko w Ameryce, ale także w Kanadzie, w Australii i Nowej Zelandii, w Azji i w Afryce.

Od roku 1950, dom marianów w Hereford, w Anglii stał się również ośrodkiem apostołstwa na rzecz Miłosierdzia Bożego. Ośrodek ten wydał w roku 1953 broszurkę po angielsku w 2.000 egzemplarzy: *The Mercy of God* i 10-stronicową ulotkę: *Novena to the Mercy of God*, w roku 1956. W tymże roku wychodzi tam książka (102 strony) w nakładzie 5 000 egzemplarzy: *Thouh your Sins Be as Scarlet*.

Udział pallotynów w krzewieniu kultu Miłosierdzia Bożego

Obok marianów znaczny udział w rozszerzaniu kultu Miłosierdzia Bożego mieli pallotyni w Polsce i we Francji.

W okresie powojennym trzech księży pallotynów pracowało w postulacji sprawy beatyfikacyjnej siostry Faustyny Kowalskiej. Ks. Stanisław Suwała, podówczas radca generalny w Rzymie, przyjął stanowisko głównego postulatora sprawy beatyfikacyjnej, a ks. Alojzy Zuchowski pracował w Polsce jako wicepostulator. Ks. Alojzy Misiak pełnił funkcje wicepostulatora na Francję, od roku 1952.

Ks. A. Zuchowski przygotował 28-stronicowy dokument dla władz kościelnych, w którym przedstawił dowody, przemawiające za autentycznością posłannictwa siostry Faustyny, stwierdzając zarazem, że „opinie o świętości Służebnicy Bożej potwierdziły widoczne znaki cudowne i jawna pomoc Boża”, użyczona za wstawiennictwem siostry Faustyny⁸.

W Częstochowie, w grudniu 1949 r. pallotyni uruchomili ośrodek kultu Miłosierdzia Bożego, zwany Doliną Miłosierdzia Bożego. Ks. biskup Ku-

⁸ F. Cegielka SAC, *S. Faustyna Kowalska*, dz. cyt., 273.

bina, poświęcając kościół i dom na tej Dolinie, powiedział: „Niech to miejsce służy Miłosierdziu Bożemu w cieniu Jasnogórskiej Pani”. Pierwszym rektorem domu, który zainicjował kult Miłosierdzia Bożego, był ks. Edmund Boniewicz SAC. Dla upowszechnienia tego kultu ks. Stanisław Wierzbica SAC wraz z ks. Boniewiczem, zapoczątkowali sympozja teologiczne w roku 1966. Sympozja te odbywają się dwa razy do roku, w maju i październiku. W roku 1981 odbyło się to sympozjum w ostatnich dniach kwietnia na Jasnej Górze w Częstochowie.

Ks. Stanisław Suwała, jako postulator sprawy beatyfikacji siostry Faustyny w Rzymie, wydał tysiące obrazów i obrazków, przedstawiających Miłosiernego Chrystusa, pędzla artysty Hyły (z roku 1943). On też spowodował, że piszący te słowa przygotował na podstawie dostarczonych zapisków siostry Faustyny książkę *Siostra Faustyna, szafarka Miłosierdzia Bożego*, w roku 1954 w wydaniu Pallottinum, North Tonawanda, N.Y. USA, w trzech tysiącach egzemplarzy (stron 396). W roku 1958 wydano tę książkę w 2.000 egzemplarzy. W roku 1980 wydawnictwo Veritas w Londynie wydało książkę ks. F. Cegiełki w 2.000 egzemplarzy.

We Francji, wicepostulator sprawy beatyfikacji siostry Faustyny ks. Misiak SAC, stworzył aktywny ośrodek kultu Miłosierdzia Bożego w Osny, pod Paryżem. Ośrodek ten działa od roku 1950. W większości wypadków wydaje publikacje w języku francuskim. Pierwszą publikacją była 8-stronicowa ulotka, przygotowana przez ks. F. Cegiełkę, pt. *Jésus, j'ai confiance en vous*. Rozeszła się ona w 10 000 egzemplarzy. Tutaj też ks. A. Misiak zaczął wydawać czasopismo po francusku: „*Message de la Miséricorde Divine*” (Posłaniec Miłosierdzia Bożego) w 10.000 egzemplarzy. Utworzono tam także Association de la Miséricorde Divine (Stowarzyszenie Miłosierdzia Bożego), którego członkowie zobowiązali się szereg nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego. Z okazji niedzieli Białej zbierali się na dzień skupienia w Osny, uwielbiając Miłosierdzie Boże, w nadziei, że kiedyś Kościół wybierze tę niedzielę na święto Miłosierdzia Bożego.

Regia pallotyńska we Francji została erygowana w roku 1946 pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego. Kaplica gimnazjum tamtejszego została również dedykowana Miłosierdziu Bożemu. W głównym ołtarzu tej kaplicy znajduje się obraz Miłosiernego Chrystusa, wykonany w Rzymie według wzoru artysty Hyły i osobiście poświęcony przez Piusa XII, dnia 24 czerwca 1954 r.

Od 1951 do 1959 roku ośrodek pallotyński w Osny we Francji wydał 50.000 ulotek po francusku o siostrze Faustynie i Miłosierdziu Bożym. Oto tytuły tych wydawnictw: *Jésus, j'ai confiance en vous* (10.000 egz. 1951); *Notice sur la Miséricorde Divine* (20 000, 1955); *Chapelet à la Miséricorde Divine* (20.000, 1955). Prócz tego wydano tam 64-stronicową broszurkę z modlitwami do Miłosierdzia Bożego: *Prières à la Miséricorde Divine*, w roku 1955 — w dwóch wydaniach, 34.000 egzemplarzy. W tymże samym roku ukazała się książka *O Miłosierdziu Bożym*, pióra ks. A. Misiaka, 68 stron, w 10 tysiącach egz.

Mimo trudności częstochowski pallotyński ośrodek Miłosierdzia Bożego wydawał dwa razy do roku „Biuletyn Miłosierdzia Bożego”. W roku 1981 ukazał się 7 zeszyt. Biuletyn wydaje zespół redakcyjny pod kierownictwem ks. Eugeniusza Weronia i ks. Edmunda Boniewicza SAC.

Z okazji 50 rocznicy objawień siostry Faustyny (22 lutego 1931) odbył się w Częstochowie Kongres ku czci Miłosierdzia Bożego, zorganizowany przez Instytut Apostolski. Myśl zorganizowania pierwszego kongresu ku czci Miłosierdzia Bożego zrodziła się jeszcze przed ogłoszeniem encykliki Jana Pawła II o Miłosierdziu Bożym (*Dives in misericordia*).

Kongres częstochowski (24—26.IV.1981 r.) ku czci Miłosierdzia Bożego składał się z części doktrynalnej i kultowej. W pierwszej części — 24—25 kwietnia — referenci wykazywali teologiczną prawowierność form kultu

Miłosierdzia Bożego, przekazanego przez siostrę Faustynę, w części natomiast kultowej kongresu (26 kwietnia 1981) liczne tłumy uczestników oddawały publiczną część Najmiłosierniejszemu Zbawicielowi oraz wyrażały wdzięczność za udzielone narodowi polskiemu szczególne łaski. Punktem centralnym kongresu było uroczyste poświęcenie obrazu Najmiłosierniejszego Zbawiciela przed szczytem na Jasnej Górze oraz uroczysta suma.

Protectorat nad kongresem sprawował kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski. Do komitetu honorowego kongresu należeli kardynał Franciszek Macharski, metropolita krakowski, oraz członkowie Episkopatu Polski z przedstawicielami zakonów męskich i żeńskich, oraz przedstawiciele ludzi świeckich, zasłużonych dla szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego.

Kongres został zorganizowany przez Instytut Apostolski z siedzibą w Ołtarzewie pod Warszawą oraz przez Sekcję teoż Instytutu w Częstochowie (Dolina Miłosierdzia).

Ks. Edmund Boniewicz, kierownik Sekcji Miłosierdzia Bożego w Częstochowie, otrzymał od Jana Pawła II, na audiencji 14 marca 1979 r., ustne zezwolenie na obchodzenie święta Miłosierdzia Bożego w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Częstochowie, w niedzielę Białą.

3. Ośrodki kultu Miłosierdzia Bożego w świecie

W Polsce, obok znanej Doliny Miłosierdzia w Częstochowie, istnieje 15 domów Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, do którego siostra Faustyna należała. Domy te są aktywnymi ośrodkami kultu Miłosierdzia Bożego. Z okazji uroczystości 50 rocznicy objawień udzielonych siostrze Faustynie, dom sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Łagiewnikach pod Krakowem urządził w dniach 20—22 lutego 1981 r. specjalne nabożeństwa i zebrań. W uroczystych nabożeństwach brali udział dwaj biskupi pomocniczy krakowscy, Julian Groblicki i Stanisław Smoleński, przy tłumnym udziale wiernych. W drugim dniu jubileuszu o. Izidor Borkiewicz wygłosił konferencję na temat prawdziwości objawień Sługi Bożej siostry Faustyny, ks. dr Jerzy Mrówczyński natomiast mówił na temat pośłannictwa siostry Faustyny.

Według stanu z 1 stycznia 1979 r. znajduje się w Polsce 25 kościołów pod wezwaniem Miłosiernego Chrystusa. W około 6 tysiącach kościołów i kaplic jest obraz Miłosiernego Chrystusa. Również w 15 katedrach jest wystawiony ku czci wiernych tenże obraz.

W sposób szczególny patronuje szerzeniu kultu Miłosierdzia Bożego w Polsce ks. kardynał Franciszek Macharski, metropolita krakowski. W jego herbie biskupim widnieje napis: „Jezu, ufam Tobie”.

W Anglii, obok ośrodka marianów w Hereford, wydawnictwo Veritas, pod kierownictwem inżyniera Wojciecha Dłużewskiego, w Londynie szerzy kult Miłosierdzia Bożego na łamach „Gazety Niedzielnej”, przez wydawanie książek o Miłosierdziu Bożym i ostatnio przez zbórkę ofiar na papier dla umożliwienia siostrom Matki Bożej Miłosierdzia wydania książek o siostrze Faustynie i Miłosierdziu Bożym.

W St. Briavels, w Anglii, wybudował swoim sumptem kaplicę ku czci Miłosiernego Chrystusa profesor dr W. Zych (w roku 1979), a w roku ubiegłym (1980) umieścił tam obraz Miłosiernego Chrystusa.

W Belgii, obok polskich ośrodków duszpasterskich, akcję na rzecz kultu Miłosierdzia Bożego uprawia tak zwany Legion Małych Dusz, na podstawie objawień, żyjącej jeszcze pani Małgorzaty. Jej kierownik duchowy, redemptorysta, o. G. Maes, ogłosił ostatnio orędzie Miłosierniej Miłości do małych dusz, według objawień p. Małgorzaty, pt. *Message de l'Amour Miséricordieux aux petites Ames*. Biskup w Liège, G. M. van Zuylen dał swoje *imprimatur* na francuskie wydanie książki, zaś kardynał Va-

lerian Gracías dał *imprimatur* dla angielskiego wydania, które ukazało się w Bombaju w Indiach (1978 r.). Ostatnio, Pope Publications, w San Rafael w Kalifornii wydały tekst angielski, jako reprodukcję tekstu ogłoszonego w Indiach. Miłosierdzie Boże działa więc za pośrednictwem także innych duszy, by przygotować umysły na upowszechnienie nabożeństwa, przekazane przez siostrę Faustynę.

We Francji, niezależnie od ośrodka pallotyńskiego w Osny, szerzy kult do Miłosierdzia Bożego według objawień siostry Faustyny dr Maria Winowska. Ogłasza ona swoje artykuły w prasie katolickiej francuskiej, oraz w „Naszej Rodzinie”, wydawanej w Paryżu przez pallotyńców. Wydała również dwie książki, jedną w języku francuskim pt. *Droit à la Miséricorde*, drugą w języku polskim pt. *Prawo do Miłosierdzia*. Pierwsza książka po francusku ukazała się w r. 1958 w Editions St. Paul, Paris, druga po polsku została wydana dwadzieścia lat później w Editions du Dialogue w Osny, pod Paryżem. Swoimi książkami i artykułami Winowska niewątpliwie przyczyniła się do lepszego ujęcia i rozpowszechnienia nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego. Jak nam podaje w swej książce o. J. Chróściechowski, nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego poczęło się szerzyć także w Rzymie, dzięki staraniom o. Cudzińskiego SJ. Franciszkanin, o. Raymond Padrini przetłumaczył z niemieckiego języka na język włoski książkę o. Andrasza SJ, a niewielka, prywatna księgarnia Propaganda Mariana wydała ją w roku 1952 w 10 tysiącach egzemplarzy. W roku następnym ukazało się drugie wydanie. Ta sama księgarnia wydała w roku 1954 książkę ks. M. Sopoćki *Miłosierdzie Boże — jedyna nadzieja ludzkości*, przetłumaczona na język włoski z języka hiszpańskiego, pt. *La Misericordia di Dio unica speranza per il genere umano*. Propaganda Mariana w tymże samym roku ogłosiła *La voce Dei Fatti* (Głos faktów) podają różne niezwykłe łaski uzyskane za pośrednictwem nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego.

O. Padrini przyczynił się do otwarcia drugiego ośrodka kultu Miłosierdzia Bożego w Udine, w północnych Włoszech, pod nazwą Segretariato Italiano Divina Misericordia. W latach 1953—55 sekretariat ten wydał 170.000 broszurek o. Andrasza i ks. Sopoćki, milion obrazów Miłosiernego Chrystusa, obrazki siostry Faustyny z modlitwą o jej beatyfikację. W roku 1955 sekretariat ten wydał drukiem po włosku książkę napisaną przez ks. Helimasa Wojczunasa, w 10 tysiącach egzemplarzy.

Obrazki Miłosiernego Chrystusa z modlitwami po włosku ukazały się również w Ameryce Północnej, dzięki marianom w Stockbridge, a w Melbourne — dzięki o. Skudrzykowi SJ.

Po ukazaniu się orzeczenia św. Oficjum w roku 1959, dzięki pomocy finansowej marianów ze Stockbridge, w Rzymie ukazała się książka o. J. Wronieckiego OP po włosku pt. *Il mistero della Divina Misericordia. Cio che il christianesimo insegna sulla Divina Misericordia e la nostra risposta a questo insegnamento* (Misterium Miłosierdzia Bożego. Czego uczy nas wiara chrześcijaństwa o Miłosierdziu Bożym i jaka jest nasza odpowiedź na tę naukę). Na prośbę o. J. Chróściechowskiego wstęp do tej książki napisał słynny teolog, o. Garrigou-Lagrange, konsultor Kongregacji św. Oficjum.

W tym samym roku (1961) inny dominikanin, Luigi Ciappi, napisał obszerny artykuł o Miłosierdziu Bożym w planie naszego zbawienia (*La Misericordia di Dio nel piano della Salvezza*) w czasopiśmie „Tabor”.

Także Portugalia została objęta akcją na rzecz nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego dzięki marianom ze Stockbridge, którzy opublikowali po portugalsku książkę o siostrze Faustynie, na podstawie książki ks. M. Sopoćki i o. Andrasza, w roku 1953. Drugie wydanie ukazało się w r. 1956. W swoim domu zakonnym w Fatima pielęgnują również kult Miłosierdzia Bożego.

W Niemczech apostołem nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego stał się o. Stanisław Skudrzyk SJ. Przetłumaczył on na język niemiecki książkę o. Andrasza i wydał ją w Austrii w 1950 r. Stamtąd rozeszła się do Niemiec i Szwajcarii. Do roku 1955 wydano 300.000 egzemplarzy tej książki i 800.000 obrazków Miłosiernego Chrystusa. W roku 1955 wydano po niemiecku także książkę ks. M. Sopoćki *Miłosierdzie Boże jedyna nadzieja ludzkości*. W r. 1972 Editions St. Paul (Paris, Fribourg) opublikowało po niemiecku książkę Winowskiej pt. *Recht auf Barmherzigkeit. Schwester Faustinas Ikone* (Prawo do Miłosierdzia. Ikona S. Faustyny).

W Ameryce drugim ośrodkiem szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego (obok marianów w Stockbridge) jest klasztor franciszkanów w Pulaski, w stanie Wisconsin. Tam, we franciszkańskiej drukarni, ukazała się najpierw książka ks. Henryka Malaka po polsku: *Oreędzie Miłosierdzia Bożego*, stron 125, w roku 1955. W roku zaś 1957 ośrodek ten opublikował po angielsku książkę o. Teodora Zaremby OFM pt. *Mercy is Forever*. Ta ostatnia ukazała się w nowym nakładzie w roku 1979. Ojcowie franciszkanie szerzyli również nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w swoim miesięczniku, wydając przy tym obrazki Miłosiernego Chrystusa z tekstem koronki do Miłosierdzia Bożego oraz ulotki z tymże obrazem zawierające modlitwy do Miłosierdzia Bożego.

W szerzeniu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego w Ameryce bierze czynny udział kwartalnik, wydawany przez p. Stefana Orez we Fresno, w Kalifornii, pt. „Divine Love”. Kwartalnik ten jest organem towarzystwa wydawniczego Apostolate of Christian Action (Apostolat Akcji Chrześcijańskiej). Prócz kwartalnika apostołat wydaje po angielsku i hiszpańsku obrazki Miłosierdzia Bożego z nowenną, litaniją i koronką do Miłosierdzia Bożego.

Liczne polskie parafie w Ameryce, jak też domy zakonne, zwłaszcza siostrz felicianek, biorą również żywy udział w szerzeniu kultu Miłosierdzia Bożego.

Prawdopodobnie Ameryka stała się po Polsce najżywoźniejszym środowiskiem w szerzeniu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego. O. Teodor Zaremby OFM, autor książki *Mercy is Forever* twierdzi, że w milionach domów w Ameryce znajduje się obraz Miłosiernego Chrystusa i miliony katolików w Ameryce praktykują nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego.

W Kanadzie apostołem kultu Miłosierdzia Bożego stał się ks. Roman Hoppe, który w roku 1971, przy pomocy współpracowników, przystąpił do wydawania kwartalnika pt. „Przewodnik Miłosierdzia”, w Toronto, Ontario. W swym piśmie umieszczał liczne artykuły ks. M. Sopoćki, dając w ten sposób solidne podstawy pod nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego. Obok nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego według objawień siostry Faustyny, ks. R. Hoppe szerzy w ostatnich latach tak zwane nabożeństwo Dwóch Przychodzących Boskich, na podstawie objawień nieznaney ogółowi zakonnicy, żyjącej w Polsce.

Z okazji 50-lecia objawień udzielonych siostrze Faustynie, ks. R. Hoppe wydał specjalny numer „Przewodnika”, poświęcony wyłącznie siostrze Faustynie. Są tam zamieszczone liczne artykuły ks. M. Sopoćki i paru innych autorów.

W Meksyku nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego zawdzięcza swój początek, zwłaszcza wśród tamtejszych Polaków, ks. Jarzębowskiemu, marianinowi, który udał się w roku 1943 do Meksyku, by tam zaopiekować się Polakami, zwłaszcza w Santa Rosa, parę mil od miasta Leon. Dzięki staraniom ks. Jarzębowskiego jeden z artystów meksykańskich namalował obraz Miłosiernego Chrystusa, czczony przez polskich uchodźców. Po hiszpańsku ukazały się także modlitwy do Miłosierdzia Bożego, z *impri-matur* biskupa z Tampico. W roku 1950 przetłumaczono na język hiszpański książkę ks. M. Sopoćki *Miłosierdzie Boże, jedyna nadzieja świata*. Powielane

kopie tego tłumaczenia rozpowszechniły się także w Argentynie i w Portugalii.

W Ameryce Południowej, jak w Argentynie i Brazylii, nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego znalazło również szeregi czcicieli. W Argentynie, nabożeństwo to rozpowszechnili saletyni artykułami zamieszczonymi w ich miesięczniku „El Mensajero de Ntra Sra de la Salette”, ukazującym się w Kordobie. Prace te podjęli saletyni już w roku 1950. W roku 1952 wydano tam nowennę do Miłosierdzia Bożego (*Novena à la Misericordia Divina*) a w roku 1953 pani Kalinowska z Kordoby, przy finansowej pomocy marianów ze Stockbridge w Ameryce, wydała po hiszpańsku książkę ks. M. Sopoćki *Misericordia divine, unica Speranza de la Humanidad* w 5 tysiącach egzemplarzy. Drugie wydanie ukazało się w roku 1956 w Buenos Aires.

Opatrznościową rolę w rozszerzaniu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego w południowej Ameryce odegrał p. Wilhelm Spanner, uchodząca z Niemiec hitlerowskich. Przetłumaczył on z języka niemieckiego książkę o. Andrasza SJ na język hiszpański i przyczynił się do jej wydania w Ekwadorze w roku 1951, w Meksyku 1952, w Chile, w Argentynie i Urugwaju również w tym samym roku. W Guatemali wydano tę książkę w roku 1953, a w Peru — w 1955. Salezianie wydrukowali książkę o. Andrasza po hiszpańsku w Santiago w Chile, w 30 tysiącach egzemplarzy w roku 1952. Drugie wydanie ukazało się w roku 1953 w 10 tysiącach egzemplarzy.

W Brazylii, portugalskie tłumaczenie książki o. Andrasza o siostrze Faustynie wydała Braganca Paulista w roku 1949.

Dzięki marianom w Stockbridge, USA, kolorowe obrazki Miłosiernego Chrystusa dostały się także do Indii, gdzie opublikowano w różnych krajowych językach artykuły i ulotki o objawieniach siostry Faustyny i o nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego, w latach 1952 i 1954.

O. Stanisław Skudrzyk SJ rozpowszechnił nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego także w Australii, podczas swego duszpasterzowania wśród Polaków-uchodźców. Dzięki niemu ukazały się obrazy Miłosiernego Chrystusa w latach 1952 i 1954 na Filipinach z modlitwami w języku visaya, a także w Singapurze i w Korei w tamtejszych językach.

W Południowej Afryce, siostra Egberta Greger OSB przyczyniła się do wprowadzenia nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego wśród znanego, wojowniczego szczepu Zulu, w prowincji Natal. Marianie ze Stockbridge dostarczyli siostrze Egbercie liczne obrazy i obrazki Miłosiernego Chrystusa, umożliwiając jej w ten sposób wydrukowanie modlitw i koronki do Miłosierdzia Bożego w języku Zulusów. W tej samej Republice Afryki Południowej wydano modlitwy do Miłosierdzia Bożego w języku afrikaans. Ks. biskup Bruno Hippel SAC z Oudtshoorn dał swoje *imprimatur* w roku 1953 i — jak zdołałem stwierdzić osobiście, będąc tam w roku 1955 i 1956 z pracą rekolekcyjną wśród misjonarzy i sióstr zakonnych — nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego budziło wielkie zainteresowanie.

Ojciec St. Skudrzyk, pracując w Australii, przygotował tam większą przesyłkę obrazów i obrazków Miłosiernego Chrystusa dla Zambii, gdzie w Lusaka, administratorem apostolskim był ks. arcybiskup Kozłowiecki. On właśnie przyczynił się do wydania modlitw do Miłosierdzia Bożego w języku szczepowym cinjanya.

Wszystkie kontynenty świata zostały przeniknięte akcją na rzecz nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego.

4. W okresie zakazów

Kongregacja św. Oficjum ogłosiła dnia 6 marca 1959 r. orzeczenie, na podstawie którego „po zbadaniu domniemanych widzeń i objawień siostry Faustyny Kowalskiej, ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia na-

żeby zakazać rozszerzania obrazów i pism, które przedstawiają nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w formie podanej przez siostrę Faustynę". To samo orzeczenie dodaje, że „zleca się roztropności biskupów zadanie usunięcia wyżej wspomnianych obrazów, które ewentualnie mogłyby być już uprzednio przedmiotem kultu”.

Orzeczenie to, o którym mowa, nie było dekretem, lecz notyfikacją. Orzeczenie to było jakby „recenzją” przeczytanych informacji o siostrze Faustynie przez jednego z członków św. Oficjum (dziś już zmarłego franciszkanina).

Mimo orzeczeń (na podstawie niedokładnej recenzji) z dnia 6 marca 1959 r., w Polsce głównie wśród ludzi świeckich, nie ustała akcja szczenia nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego. Poddano się orzeczeniu rzymskiego Oficjum, lecz zaczęto pisać i dyskutować w kołach teologicznych o kulcie Miłosierdzia Bożego w formie ogólnej. Ks. M. Sopoćko pisał artykuły o Miłosierdziu Bożym z punktu widzenia Pisma Świętego, na podstawie liturgii II niedzieli Wielkanocy, jako też w świetle teologii sakramentów, zwłaszcza w ustanowieniu sakramentu ołtarza i kapłaństwa. W seminarium duchownym pallotynów w Oltarzewie pod Warszawą urządzano sympozja teologiczne, na których omawiano sprawę nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, i zastanawiano się, co mogło stać się kamieniem obrazy dla rzymskiego cenzora pism siostry Faustyny. Pallottinum w Poznaniu publikowało także książki dotyczące nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, jako też postanictwa siostry Faustyny. W roku 1970 ogłoszono pracę zbiorową pt. *Ewangelia Miłosierdzia*; a w roku 1976 — *Siostra Faustyna*, pióra s. Jadwigi Stabińskiej OSB. Ponadto w serii *Powołanie człowieka* wydawnictwa *Bo Jego Miłosierdzie na wieki* (1972) r. oraz *Powołanie do apostołstwa* (r. 1975).

Najważniejszą jednak akcję podjął ks. kardynał K. Wojtyła, metropolita krakowski, przeprowadzając od października 1965 do 20 września 1967 proces informacyjny zmierzający do beatyfikacji siostry Faustyny Kowalskiej.

We Francji akcja wyjaśniania nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego również nie ustawała. W sprawozdaniu, w odpowiedzi na ankietę o Izydora Borkiewicza z roku 1974, ks. Alojzy Misiak, animator nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego i były wicepostulator sprawy beatyfikacji siostry Faustyny, pisze, że czciciele Miłosierdzia Bożego nie ustali w kontynuowaniu kultu Miłosierdzia Bożego (Francuzi i Polacy we Francji) odmawiając nawet koronkę do Miłosierdzia Bożego prywatnie.

Bardzo rzeczową odpowiedź na pytanie ks. A. Misiaka w sprawie ewentualnego usunięcia obrazu Miłosierdzia Bożego z kaplicy pallotynów w Osny dał biskup Wersalu, obecny kardynał arcybiskup Renard w Lyonie: „Obraz wasz został poświęcony osobiście przez Ojca św. Piusa XII, więc ja nie będę poprawiał Ojca Świętego”.

W okresie zakazów dr Maria Winowska ogłosiła książkę w Editions du Dialogue w Paryżu *Prawo do Miłosierdzia*, która w wydaniu francuskim została także przesłana do Kongregacji do Spraw Nauki Wiary.

W Anglii, marianie w dalszym ciągu, w swoim ośrodku Hereford, pracowali nad wyjaśnieniem nieporozumień w związku z nabożeństwem do Miłosierdzia Bożego w formie podanej przez siostrę Faustynę Kowalską. Niestrudzonym szerczycelem kultu Miłosierdzia Bożego w Anglii był pierwszy przełożony Prowincji NMP Matki Miłosierdzia w Angli ks. Julian Chróścichowski, marianin, który zmarł w roku 1976 (16 lipca), nie doczekawszy się orzeczenia kongregacji z roku 1978. Pocięchą jednak dla niego stał się fakt, że po zakończeniu II Soboru Watykańskiego, ks. kardynał K. Wojtyła, w porozumieniu z ks. kardynałem Ottaviani, rozpoczęła w roku 1965 proces wstępny do beatyfikacji siostry Faustyny, zakończony 20 września 1967. Ten fakt pozwolił ks. Julianowi na przygotowanie książki w języku polskim, która ukazała się pt. *Nabożeństwo do Miłosierdzia*

Bożego w naszych czasach, w roku 1974. To studium historyczno-krytyczne ukazało się w poszerzonej formie w języku angielskim, w roku 1976, pt. *Devotion to Divine Mercy in our day*. Ks. J. Chróściewiczowski zadał sobie wielki trud, ażeby zebrać wszystkie wydawnictwa, jakie ukazały się o Miłosierdziu Bożym i o siostrze Faustynie Kowalskiej w różnych językach, a więc w języku polskim (str. 98—103); w języku angielskim (str. 104—106); w języku francuskim (str. 106—107); w języku hiszpańskim (str. 107—110); w języku portugalskim (str. 110—111); w języku włoskim (str. 111—112); w języku niemieckim (str. 112). Autor podaje także notatkę informującą czytelnika, że książki, ulotki, artykuły i obrazki ukazały się również w języku łacińskim, litewskim, łotewskim, holenderskim, flamandzkim, czeskim i słowackim.

W swej książce zwraca ks. J. Chróściewiczowski uwagę czytelnika na to, że wszystko cokolwiek wydano o siostrze Faustynie i o nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego otrzymało *imprimatur* czy pozwolenie władz kościelnych.

Rozprawił się również ks. J. Chróściewiczowski, z zarzutami, jakie stawiano teologii nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego z różnych stron, także ze strony polskich teologów. Na stronie 125 i 126 podaje autor zatarg ze zmarłym arcybiskupem Antonim Baraniakiem w sprawie modlitwy do Miłosierdzia Bożego, napisanej przez ks. kardynała Augusta Hlonda. W związku z tym, ks. M. Sopoćko otrzymał w roku 1958 *gravissimum monitum* (bardzo poważne upomnienie) ze strony św. Oficjum, z powodu rozpowszechniania modlitwy o beatyfikację przypisywanej ks. kardynałowi Hlondowi. Ks. J. Chróściewiczowski protestuje to, stwierdzając, że nie ks. M. Sopoćko, lecz on dodał tę modlitwę do książki ks. M. Sopoćki, opublikowanej w Londynie.

W Ameryce akcja na rzecz nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego osłabła z powodu orzeczenia św. Oficjum z roku 1959, lecz nie ustała. Marianie w Stockbridge, stosując się do orzeczenia z r. 1959, prowadzili jednak swą działalność w dalszym ciągu, wspierając bardzo czynny ośrodek w Hereford, w Anglii. Przyczynili się oni także do wydania po włosku książki o. J. Woronieckiego o *Tajemnica Miłosierdzia Bożego*.

Apostolate of Christian Action we Fresno, w Kalifornii, prowadził nadal akcję na rzecz nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, posługując się dowodami teologicznymi lub tłumacząc wątpliwości, które powstają u czytelników kwartalnika „Divine Love”, wydawanego przez wspomniany Apostolat. Ośrodek we Fresno wydawał także obrazki do Miłosiernego Chrystusa, w innym jednak ujęciu artystycznym. Obrazki te miały otoczenie aniołów, uwielbiających Chrystusa, który błogosławi, wskazując lewą ręką na widoczny symbol Swego serca. Napis na obrazku: „Jezus Chrystus, Król Miłosierdzia, Ufam Tobie (*Jesus Christ — King of Mercy. I trust in Thee*). Na odwrocie obrazków jest modlitwa za grzeszników i koronka do Miłosierdzia Bożego. Ks. biskup Alojzy J. Willinger CSSR, ordynariusz diec. Monterey-Fresno, nie cofnął swego *imprimatur*, danego 24 września 1958 r.

W Kanadzie, w Toronto — jak już o tym wspomnieliśmy poprzednio — w roku 1971 powstał nowy ośrodek dla szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego w oparciu o nowe publikacje ks. M. Sopoćki, które ukazały się w kwartalniku „Przewodnik Miłosierdzia”.

Po ogłoszeniu encykliki Jana Pawła II *Dives in misericordia* możemy słusznie spodziewać się, że Kościół naszego okresu wchodzi w pełniejsze odczucie potrzeb czasów i w głębsze wniknięcie planów Bożych na najbliższą przyszłość.

ks. Franciszek Cegiętka SAC, North Tonawanda (USA)